

NRO: 70.

GAZETA RZĄDOWA.

DZIEŃ 12. WRZESNIA ROKU 1794.

Do obywatelów Warszawskich.

TADEUSZ KOSCIUSZKO,

*Naczelnik Najwyższy siły zbrojney
Narodowej.*

Po trudach wojennych czas jest dla was spocząć, obywatele i mieszkańcy miasta wolnego *Warszawy*!.. Wojsko ieszcze ma obowiązek rozległy; wojsko idzie nieprzyjaciół waszych wypierać z granic Rzpltej... Broń w ręku waszym, ziunkowie, zostawiona, broń ta, której skutecznie używaliście, odtąd w waszych już rękach niepożyteczna; w żołnierskich obroną walną być powinna. Wzywam was przeto, do znośzenia onej, aby nia jak nawięcey mógł uzbroić dzielnych rycerzy, a braci waszych, którzy ze mną idą ścigać nieprzyjaciela. Pelen zaufania, że powolni memu głosowi będziecie, wzywam was, abyście wspomnieli broń, to jest, karabiny, znośli do szacownego prezydenta miasta *Warszawy*. Im zaś śpieszniej żądania mego dopełnicie, tym większy włożycie na mnie obowiązek przestrzegania, choć zdaleka, bezpieczeństwa waszego, i dochowania wam moiej szczerzej wdzięczności.

Tadeusz Kościuszko.

EXCERPT z DEKRETU

w sprawie podpułkownika Wesołowskiego.

Wykomenderowany sąd sztabny z rozkazu Najwyższego Naczelnika.

ka. Z zeznania świadków i samego obwinionego podpułkownika *Wesołowskiego* usprawiedliwiania się, wypadł wyrok następujący: — Ze kiedy podpułkownik *Wesołowski*, mając zleconą sobie komendę nad trzema bateriami, i rozkaz nawiększej ostrożności, i bronięcia się do ostatniego, ani wszystkim podkomendnym o obięciu komendy nie oznaymił, ani o danej sobie pod komendę file, dokładnie uwiadomionym byż nie starał się, ani doś był ostrożnym na kroki nieprzyjaciół, tak dalece: że nie wprzód się uwiadomionym o jego zamiślach znalazł, aż go zobaczył pod wałami swojej baterii, a i w ten czas zaniedbał użyć środków najsukteczniejszego bronięcia się; z drugiej zaś strony nie chęć zdrady, ale skutek nieposobności jego, sąd wykomenderowany poznał; mając do tego dowiedzioną sobie jego dawniej śmiałość i miłość swojego kraju: na miesiąc siedzenia w ścisłym areście w łańcużkach, wspomnionego podpułkownika wskazuje, z zaleceniem spsobienia się do powinności, randze jego właściwych. Podporucznika zaś *Aignera* od artylerii, który mniey dbając na świętą powinność bronięcia oyczyzny, w czasie samej kanonady, oddalił się, zakazawszy nawet strzelać, aby się przez to uchronił od okazania mieysca, do którego by nieprzyjaciół mógł odpowiadać, na kassacyą przeznacza. Chorążego *Borowskiego* od artylerii, i *Berezowskiego* feierwerka, za opieszłość i nieczyn-

ność, w czasie, kiedy ostatnich środków używać należało, degradowanemi mieć chce na kanonierów, przez miesiąc jeden, z odpowiadającą kanonierom gażą.

Dan w obozie, dnia 8. Września 1794. roku.

*Fr. Hauman, generał maior przyd:
Rozwadowski brygadyer.
Gablonowski podpułkownik.
Piszer maior.
Straż porucznik.
Kopeć podporucznik.
Grabowski sztuk-iunkier.
Strzyżewski kapitan audytor.*

APPROBACYA.

Dekret approbuje sztrandrechtu, z przyłączoną moją obserwacją, iż officer wyznaczony na komendanta baterii, na większą załuzyc był powinien karę gdyż on odpowiada za wszystkich podkomendnych swoich, którym powinien dać do przypadku każdego rozkazy, i dopilnować, aby skuteczniono było. — Extrakt dekretu ma być do gazet podany. Dnia 9. Września 1794. roku.

Tadeusz Kościuszko.

W tym mieyscu winna jest redakcyja gazety rządowej donieść, i dla ocalenia sławy Obywatelów Aignerów, i objaśnienia publiczności, że wspomniany podporucznik Aigner nie nie ma wspólnego, z tamtymi, z których jeden to jest Adam Aigner, teraz kapitan artylerii, i jeszcze w przeszłej kampanii, za dane dowody męstwa zaszczycony został krzyżkiem; a później do utworzenia rewolucyi w dniach 17. i 18. zeszłego Kwietnia, z dawnego namysłu szczęśliwie skutecznionej, najpierwszy z officerów artylerii determinował zaczęcie onej; i z zaufanemi kolegami do chowania prochów najmocniej przykładał się. Drugi Piotr Aigner, budowniczy woyłkowy, także do powstania narodowego przyłożywszy się; za usługę publiczną, od N. Naczelnika na pamiątkę tabakierę złotą 11. Sierpnia otrzymał.

Trzeci Karol Aigner w pięknych kunstach ćwiczący się trzykrotnie w Rzymie premia odebrał.

Oświadczenie Deputacyi ratunkowej, z o-koliczności ofiary strzelców.

Deputacya ratunkowa, odebrawszy w ofierze od strzelców, z batalionu obywatela Węgierskiego pułkownika, pod komendą obywatela Kosińskiego kapitana będących, kul armatnych 12 funtowych 4ry, 6 funtowych 4ry i 3 funtową jedną; oraz list na dniu dzisiejszym przez przerzeczónego kapitana pisany: czuie się bydź obowiązana dla wiadomości gorliwych obywatelów, chwalebny czyn Obi: kapitana, iako i strzelców jego podkomendnych, nietylko w protokule wraz z zapisaniem wdzięczności umieścić; ale oraz i do gazet, dla zachęcenia tych, którzy czułości nad biednemi nie mają, i żadnego zarabatowania nie czynią, podać, w nadziei będąc, że czułości strzelców, a ztąd względ przez biednych nad biednemi swemi kolegami okazany, wzruszy serce niechęciwe bogacza, i pobudzi go do dania tej jałmużny, która na obrońców życia iego i majątku przy największej ofiarności udzieloną bywa. Wszakże przykład przez tych żołnierzy okazany, tym bardziej przekonać każdego powinien, im oczywiście widzieć się daie, że żołnierz życie swe dla obrony oyczyzny, pod los wątpliwy poddając, tą, iaką może, chociaż małą, lecz szczyrą Bogu i oyczyźnie przysługuje się dla biednych ofiarą.

Dan na sessyi deputacyi ratunkowej dnia 9. miesiąca Września 1794. roku.

Antoni Balewicz, deputacyi ratunkowej sekretarz.

Kopia listu pisanego następująca.

Obywatelu! składam kul armatnych dziewięć, w ofierze na ratunek biednych, od strzelców z batalionu obywatela Węgierskiego pułkownika z kompanii moiej. Kule te rzucone z baterii Czerniakowskich raziły hordy najeźdźników, niech

powracając do tej stolicy z kąd wyszły, przyniosła ulgę nędzy, choć na dzień jeden kilku biednym, i znowu wysłane razą sprawców tej nędzy. Podkomendni moi zbierając te kule z radościami i łzami mnie je oddawali; mówiąc: „Ta kula za-“, była dwóch nieprzyjaciół, i może wy-“, żyć przez dzień biednego współro-“, daka. Oby ten przykład czułości ubo-“, giego żołnierza, zawstydził i poprawił bogaczy, których rokosze i zbytek, głuchemi czynią na ięk bliźniego. Od siebie posyłam zł: 9. dwanaście kul 4. funtowych, cztery ósuntowych, jedna 3. funtowa.

Dan w obozie pod Czerniakowem dnia 9. miesiąca Września 1794. roku.

A. Kosiński Kapitan Strzelców.

*Uwiedomienie od Sądu Naywyższego
Kryminalnego Koronnego.*

W sądzie naywyższym kryminalnym koronnym, na dniu 9. miesiąca Września roku bieżącego 1794. rozpoczęła się sprawa, z powództwa oskarżycieli publicznych, przeciwko herzutom spisku Targowickiego, zaocznie z przyczyny niestawiania ich w sądzie.

*Fr. Kromer S. N. K. K.
Regent. mppr:*

*Dalszy ciąg urzędzenia względem sprze-
dazy dóbr narodowych.*

11mo. Ofrzega Rada narodowa, iż każdy, życzący sobie na dziedzictwo licytować dobra, ku sprzedaniu udeterminowane, mocen będzie w każdym czasie, po wyszłym obwieśczeniu licytacji, na grunt dóbr takowych zjechać, stan ich i rozległość rozpoznać, a to końcem zapobieżenia, iżby żadne pretensye z powodu lustracji po zalicytowaniu czynione nie były. Zarządzający zaś pod ów czas temi dobrami, przejrzenia stanu onych, pod żadnym pretextem, bronić nie mają; owszem wszystko okazać, i dokładną dać informacją zieżdżającemu, powinni będą. Który zaś takowe dobra obędzie, i nabydź one zamysła, może

zaraz w aktach komissyi miejscowej zapisać sumę, jaką za też dobra oświadcza. Komissya ekstrakt takiego zapisu do wydziału skarbowego w Radzie naywyższej, lub deputacyi centralney Litewskiej, *respective* położenia dóbr, przed czasem licytacji przesłać obowiązana zostanie.

12mo. Waruie Rada, iż włościanie dóbr, na dziedzictwo przedanych, takie tylko powinności pełnić, czynsze, i dani. ny dziedzicowi oddawać powinni, które w lustracji ostatniej, i inwentarzu przez wyznaczonych lustratorów sporządzonym zapisane będą. Nad takowy zaś inwentarz, żadnych uciążliwości dziedzic przysfzły czynić, ani nowych powinności, czynszów i danin od włościan wymagać nie będzie mocen. Zachowuie się iednak wolność dziedzicowi dobrowolnego ułożenia się z włościanami, tak co do wielości posiadania ziemi, iako też powinności za nią w robociźnie, lub gotowych opłatach, lub w złyppkach ustanowić się mogących; które odmiany, po zawartej umowie, tak z iednej, iako też i z drugiej strony święcie dotrzymywane będą. Orzecz co do prawa własności dziedzica, i sposobu postępowania włościan z gruntem, na którym mieszkają, z artykułu 5go konstytuc: 1792. roku, paragraf 11. zachowany zostanie. W każdym zaś dobrach narodowych, przychodzących na sprzedaż, w których znajduje się kościół parafialny, *fus patronatus* do nowego dziedzica należyć będzie; a to do samych tylko wsiów ściągać się ma.

13tio. Po sprzedaniu dóbr, sposobem przepisaney licytacji, dozwała się czas cztero-niedzielnny do rumacyi dla przeszłego tychże dóbr posessora; z wolnym użyciem włościan do przewiezienia własnych posessora *in fundo* znajdujących się remanentów; niedaley, iak o mil piętnaście od miejsca dóbr położonych.

14to Wymiar sprawiedliwości dla starośców wszelkich, uprzywilejowanych dzierżawców, którzy królewsczyzny, na sprzedaż determinowane, posiadają, lub do osiągnięcia ich po zeyściu terażniejszych dożywotników, służące sobie mają prawa; tudzież ich prawa nabywcóm, Rada N. N.

stosownie do konstytucyi 1794. dopełniać mieć chce.

15to. Za proste pojedyncze dożywocie, prowent siedmioletni, iaki lustracya w porządku sprzedaży dopełniona wynadzie, w proporcyi do połowy całkowitego prowentu, z prawa uprzywileiowanemu należney, zastrzega. Gdzie zaś zachodzi *ius in solidum*, czyli prawo dwóch osób męża i żony, wspólnie dożywocie mających, bądź to przez wspólny przywilej, dla obóyga małżonków razem służący, bądź przez osobny przywilej *iuris communicativi*, wspólność prawa, czyli prawa na przeżycie nadający; tam prowent takowyż z lustracyi wynaleziony dziesięcio-letni, opłacony będzie.

16to. Ostrzega oraz Rada naywyższa, iż gdy skarb prawo uprzywileiowane dożywocia spłaci, dopóty następnego prawa spłacać nie będzie, póki prawo spłacone nie zgaśnie; który porządek względem expektantów emfiteutów w poselsyji będących, i tych, którzy ieszcze w poselsyji nie są, zachowany być ma.

17mo. Co do dzierżaw, królewskich, bądź prawem lennym nadanych, bądź do wybrania summy wypuszczonych, i z mocy prawa przez dekreta ostatniey instancyi przyznanych; tym posesforom zostawia się wolność, osobnego ugodzenia się ze skarbem, o opłatę ogólną służących sobie, podług praw i nadań, dożywociów. Gdyby zamiast corocznego prowentu im służącego, raczey summa kapitałną prawa swoje opłacone mieć chcieli; w takowe ułożenia z pomienionemi posesforami wchodzić, wydział skarbowy w Radzie naywyższej, na użytek skarbu mocen będzie, i o nastąpionych umowach natychmiast Radę naywyższą uwiadomi.

18vo. Mający zaś prawo expektatywy, za dożywocie pojedyncze, prowent półtory ćwierci im służący, także za lat siedm w ogólney opłacie dożywocia swego mieć będą.

19ao. Emfiteutowie, lub ich prawa nabywcy, z nadania seymu 1775. prawa swoia mający, którym z uchwały seymu konstytucyynego część osma dochodu służą, bądź oni dawniey, bądź też późniey, do posiadania dóbr przyzili; dziesięcio-

letni prowent sobie służący, za całkowite swoje prawo mieć będą wypłacony. A ci, których prawa emfiteutyczne ieszcze skutku niewzięły, na tenczas taką opłatę zyskiwać będą mogli, kiedy już istotny skutek ich prawa otrzymaćby miały, po zgaśnieniu praw innych, rozciągających się na teyże królewszczynie. Te zaś summy z prowentu siedmioletniego, czyli dziesięcioletniego za dożywocia oznaczone, wypłacać będzie skarb uprzywileiowanym, po sprzedaniu królewszczyny, które oni posiadali, z summy przez nabywców do skarbu wnoszonych za dziedzictwo tychże królewszczyn, w takich ratach, iakimi za dziedzictwo do wydziału skarbowego od nowych nabywców, podług zamierzonego czasu, przychodzić będą.

20mo. Królewszczyny kontraktem emfiteutycznym przez bywłą komisją skarbową sposobem licytacji, z mocy prawa na lat 50. wypuszczone, skarb przedana dziedzictwo tym, którzy ie przez licytacją otrzymali, lub ich prawa nabywcom, jeżeli za wartość dziedzictwa, zamiast nowey licytacji, naddadzą dziesiątą część wyżej nad intratę, iako rzeczonym kontraktem przyięli. Wszystkie zaś inne warunki, i uroczystości, względem tey sprzedaży zachowane będą, iak względem innych królewszczyn. Gdyby jednak którzy z takowych posesforów, za kontraktem komisyi danym królewszczynę posiadających, ten warunek nadania dziesiątey części uciążliwym dla siebie znaleźli, i nieżyczyliby sobie otrzymać w ten sposób dziedzictwa, a żądali by utrzymać się przy kontrakcie; tedy prawo ich na obu stronney ugodzie, a razem i na urzędowey czynności zasadzone, w całości zachowane im będzie.

21mo. Summy obywatelom, z strony Rzpltey na królewszczynach, prawem seymu konstytucyynego upewnione, po dopełnioney teyże królewszczyny sprzedaży, właścicielom tychże summy, ze skarbu publicznego Rzpltey, wypłacone być mają. Te zaś summy, które ieszcze pod rozstrząśnienie stanów Rzpltey prawodawczych przyysć mają, do czasu rezolucyi tychże stanów, zawieszane będą.

(Dalszy ciąg w następującym numerze.)